

Krzysztof Żwirski

Eurocentryzm w myśli Susan Sontag. Pytanie o uniwersalne znaczenie najważniejszej w historii książki poświęconej fotografii

Wydany w 1977 roku zbiór esejów Susan Sontag *O fotografii* stanowi dziś standardowe wprowadzenie do antropologicznego namysłu nad fotografią, a tezy w nim zawarte wydają się być powszechnie akceptowane i podzielane. Sontag daje do zrozumienia, że człowiek skolonizował dzięki fotografii otaczający go świat, kierowany głodem poznawania i zdobywania. Ludzkość dotarła już do punktu, w którym chyba "wszystko już sfotografowano", brakuje więc autentyczności, która dawała pionierom fotografii upragnione wrażenie odkrywania i podboju tego, co nowe. Ściśle rzecz biorąc nie mamy nawet (i nigdy nie mieliśmy) do czynienia z aktem poznawczym, ponieważ poznanie polega na nie przyjmowaniu świata takim jaki jest, na "zdolności do powiedzenia nie", co oczywiście napędza tylko poszukiwania niedoścignionej prawdy.

Referat ma na celu zwrócenie uwagi na eurocentryczny charakter wywodu głośnej amerykańskiej filozofki. Susan Sontag porusza się w dobrze znanym jej kręgu zachodnich ideałów indywidualizmu, w heterogenicznej kulturze cechującej się bezprecedensowym dynamizmem, ekspansywnością i stale redefiniującej rezultaty swojego myślenia. Przykładem na nieprzystawalność twierdzeń Sontag dla pozaeuropejskich realiów będzie tradycja fotograficzna świata irańskiego. Iran uważa się za jedyny kraj Bliskiego wschodu, w którym ten zachodni wynalazek został szybko i bezkonfliktowo zinternalizowany przez miejscową ludność. O specyfice fotografii irańskiej decyduje fakt, że wyraża ona wartości dyktowane przez lokalną kulturę. Utożsamienie poznania z negacją i wynikająca z tego niewydolność poznawcza fotografii nie wydaje się być w tym kontekście dylematem, który obowiązuje fotografów we wszystkich zakątkach świata.